

DO ŚRODOWISKA PIELEŃNIAREK

OPISUJĘ OKOLICZNOŚCI UKAZANIA SIĘ MOJEJ PROŚBY (SPRZED KILKU MIESIĘCY) KIEROWANEJ M. IN. DO PIELEŃNIAREK CENTRUM MEDYCZNEGO MEDYK O POMOC KELNERSKĄ, KTÓRE TO OKOLICZNOŚCI (OPRÓCZ SZYBKICH I SZCZERYCH PRZEPROSIN) MAJĄ OGROMNE ZNACZENIE.

W niedzielę 24.09.2023 miało się odbyć Dyplomatorium absolwentów kierunku lekarskiego Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Centrum Medyczne Medyk jest podmiotem medycznym, który założyłem 34 lata temu i który zatrudnia obecnie 1300 pracowników oraz świadczy usługi dla 1 100 000 pacjentów. Drugą część działalności gospodarczej stanowi m.in. hotel położony najbliżej miejsca Dyplomatorium i Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Na Podkarpaciu brakuje nam lekarzy jeszcze bardziej niż w innych województwach, więc ważne są ciągłe starania, aby lekarze wykształceni w Rzeszowie zostawali u nas. W tym celu, jako pracodawca, co roku jestem głównym organizatorem działań, aby zachęcić lekarzy do pracy dla naszych pacjentów. Do wspólnej akcji oraz na bankiet, zaprosiliśmy władze Podkarpacia, Rzeszowa, Uniwersytetu Rzeszowskiego i dyrektorów podkarpackich szpitali. Wystosowaliśmy wspólny list gratulacyjny z zachętą do pozostania w naszym województwie. Zał. nr 1

Dodatkowo około 40 spośród 140 absolwentów dorabiało w Medyku przez kilka lat, nabywając cenną praktykę m.in. w czasie pandemii, po wybuchu wojny wspomagając nas w pomocy uchodźcom itd., stąd chcieliśmy im podziękować. Niektórzy studenci z płatnej medycyny (Polki, Hiszpan, Hinduska czy Ukrainki) już w trakcie studiów podejmowali się dorywczej pracy jako kelnerzy.

Po części oficjalnej absolutorium zaprosiliśmy młodych lekarzy i ich rodziny na bankiet do naszego pobliskiego hotelu. Samorząd Studencki deklarował najpierw 90 osób a w ostatnim dniu ich liczba wzrosła do 520, co wprowadziło konieczność przygotowania się do bardzo sprawnego obsługi (tuż po części oficjalnej). Dyrekcja hotelu zmobilizowała wszystkich kelnerów, ale na niedzielę i to w ostatniej chwili było trudno o więcej osób do pracy. Włączyła się więc Naczelna Pielęgniarka i zgłosili się kolejni ochotnicy z części medycznej. Nadal istniała groźba, że nasi goście oraz ich rodziny będą bardzo długo czekać na obsługę. Napisałem więc z prywatnego telefonu na WhatsApp do 36 wybranych osób (pomoc medyczne, rejestratorki, laborantki, pielęgniarki) prośbę o pomoc. Zał. nr 2. Z formalnego punktu widzenia, moja wiadomość (oceniana jako kontrowersyjna), wysłana została

przeze mnie z prywatnego telefonu poprzez aplikację WhatsApp, która była wiadomością od "Szefa" (Prezesa) a nie od Lekarza, co powoduje, że ani Izba Pielęgniarska, ani Izba Lekarska nie są kompetentne do rozpatrywania skargi. Rozumiejąc emocje jakie wzbudzać mógł w środowisku pielęgniarskim, artykuł, (który ukazał się w Rzeszów NEWS), chcę pokazać, iż w artykule jest bardzo dużo nieprawdziwych, atrakcyjnych informacji.

Spotkanie w hotelu Prezydenckim było bardzo udane i bardzo potrzebne (przygotowane były m.in. prezentacje przedstawiające możliwości rozwoju młodych lekarzy w regionie, stoiska dotyczące stażu, rezydentury, pracy, mieszkania, domu, samochodu, pożyczki itd.). Nie braliśmy za to pieniędzy, bo było to charytatywne, dla idei, dla pacjentów. Całość kosztów organizacji imprezy pokryłem z własnych środków. Finalny koszt to kilkadziesiąt tysięcy, co jest dużą kwotą, mając 43 mln zł kredytu. Liczyło się jednak dobro regionu i potrzeba działań dla naszego wspólnego interesu - zwiększenia liczby lekarzy na Podkarpaciu. W obsłudze gości pomogły nam też chętne medyczki za co dostały wynagrodzenie w kwocie 32zł brutto (co stanowiłoby miesięcznie 5760zł). Wyjście naprzeciw absolwentom medycyny rzeszowskiej w tym roku zaowocowało rekordowym odsetkiem osób, które postanowiły u nas zostać rozpoczynając od stażu. Czynimy starania, aby były też miejsca rezydenckie i specjalizacyjne.

Jestem dumny z personelu CM Medyk. To świetny zespół specjalistów, którzy tworzy tą firmę. Medyk jest własnością rodziny lekarsko-prawniczej (5 lekarzy) i jest liderem

w wielu aspektach. Zostaliśmy ostatnio głównym laureatem konkursu Przychodnia Przyszłości organizowanym przez Naczelną Izbę Lekarską oraz Ministerstwo Zdrowia. Działamy elastycznie w zależności od panującej sytuacji i potrafimy szybko się dostosować do warunków i potrzeb otoczenia. Właśnie w sytuacji, kiedy trzeba było walczyć z Covid, ratować uchodźców czy nawet pilnie w czymś pomóc, to Zespół Medyka działa w sposób wyjątkowy.

Napisany przeze mnie tekst poprzez WhatsApp przez niedopatrzenie otrzymała nieupoważniona pielęgniarka i przesłała go dalej do influencerki „siostry Bożenny”, a ta do mediów. Tego samego dnia w niedzielę 29.09.2023 ukazał się w „Rzeszów News” artykuł o kelnerskiej propozycji dla pielęgniarek. Zał. nr 3. Dalej temat podłapały kolejne media.

Na WhatsApp napisałem do wybranej części personelu o możliwości poznania lekarza wklejając emotikon z żółtym uśmiechem, zaznaczając tym samym, że to żart .

Rzecznik Naczelnej Rady Lekarskiej zaskoczony (na prywatny telefon w niedzielę) niestosownie skomentował moją prośbę o pomoc kelnerską. Nie świadczy to jednak o tym, że jest złym rzecznikiem, tylko okoliczności miał szczególne. Zał. 4.

Rzekoma wypowiedź pielęgniarki, która nie podjęła mojej propozycji „obsługiwania w weekendy lekarzy” jest kłamstwem i prowokacją, bo nigdy czegoś takiego u nas nie było. To nie był żart ze strony pielęgniarki. W czasie swojej 42 letniej pracy lekarskiej, 34 letniej dyrektorskiej oraz w małżeństwie obyczajowo zawsze prowadziłem się dobrze. Podpisująca się pseudonimem „siostra Bożenna” potęgowała hejt zachęcając do wysyłania innych historii.

Pani pielęgniarka rozesłała do szerokiego grona dawnych i obecnych pracowników zachętę, że jeśli ktoś ma na mnie jakiegoś „haka”, to aby zadzwonił na podany numer znanej pani redaktor z ogólnopolskiej telewizji. To było już działanie bardzo nie w porządku. Wypowiedź zewnętrznej pielęgniarki o naszej Firmie jako o „przybytku” ma dla Naszego Zespołu kontekst obraźliwy. Zał. 5. Środowisko pielęgniarskie po przeczytaniu artykułu w Rzeszów News słusznie mogło się poczuć dotknięte, ale spora część informacji została uatrakcyjniona. Wierzę, że za taką formą hejtu na mnie ani na Zespół nie opowiedziałyby się większość pielęgniarek.

Jestem 68 letnim internistą i kardiologiem, ale do personelu (w tym pielęgniarek) zwracałem się jako prezes firmy a nie lekarz !. Samorząd pielęgniarski czy lekarski (jeśli miałby traktować mnie jako lekarza a nie prezesa firmy), to powinien w tym względzie zadbać o dobre imię lekarza. Za działalność prospołeczną i prozdrowotną otrzymałem m. in. tytuł „Zasłużony dla Miasta Rzeszowa” i bardzo zależy mi na dobrej opinii zwłaszcza, że nie ustaję w działaniach prospołecznych czego przykładem mogą być liczne akcje i kampanie prospołeczne i profilaktyczne.

Poprzez wiadomość WhatsApp popełniłem błąd w komunikacji z Personelem Pielęgniarskim, za co bardzo szybko przeprosiłem pielęgniarki - zarówno te pracujące w firmie jak i w Polsce. Zał. 6.

Pielęgniarki, które pracują w CM Medyk zawsze były liderkami w nowoczesnym pielęgniarstwie i wiedzą, że bardzo ich szanuję, doceniam. Chciały napisać zbiorowy akt wsparcia dla mnie, ale powstrzymałem kolejne akcje, bo nie chcę tak szczególnej solidarności ani ich poróżnień z resztą środowiska pielęgniarskiego.

Rozmawiało też ze mną wielu lekarzy. Prowadzenie firmy około 1500 osobowej jest bardzo trudne i pomimo dobrych intencji (przy zabezpieczeniu Dyplomatorium) zdarzył mi się błąd.

Bardzo ważne, abyśmy jako całe środowisko lekarskie byli solidarni z pielęgniarkami w ich staraniach o podniesienie rangi ich zawodu, co ma też najważniejsze znaczenie dla pacjentów.

Na dowód uwagi oraz szacunku w stosunku do Pielęgniarek, chciałem podkreślić, że w CM Medyk wieloletnim dyrektorem ds. medycznych była położna E.P., dyrektorem działu B+R pielęgniarka E.M., dyrektorem ds. jakości pielęgniarka T.D.. Za wiedzą konsultanta wojewódzkiego i krajowego ds. nefrologii, nasza pielęgniarka M.J-W. została pierwszym w Polsce kierownikiem Stacji Dializ będąc pielęgniarką, co jest normalne np. w Skandynawii.. Naczelną Pielęgniarką B.W-T głównie z mojej inicjatywy kończy doktorat.

Podpisany

Stanisław Mazur